

TYGODNIK AUTORÓW NIEPOKORNYCH. NAJWIĘKSZY W POLSCE

SZONERT-BINIENDA: Kto broni smoleńskiego kłamstwa SKWIECIŃSKI: Czekaści w Rosji GURSZTYN: Twarze Niesiołowskiego
PLUS: Na tropach Szklarskiego | Polska technika w kosmosie | Jak inwestować w kryzysie | Tak przyrządzisz pyszną kawę

NAKLAD 213 998

NR 8(55)/2012 CENA PROMOCYJNA 2,90 ZŁ (W TYM 8% VAT)

UWAŻAM RZE

UWAZAMRZE.PL

PONIEDZIAŁEK - NIEDZIELA, 20-26 LUTEGO 2012

I N A C Z E J P I S A N E

NASZE ŚLEDZTWO

*Czy w Kancelarii Sejmu ukryto zaginione
dokumenty z teczki TW „Bolka”*

Powrót sprawy Wałęsy

ISSN 2082-8292 Nr Indeksu 269719



CORBIS/
ROBERT MAASS

NIE TAKA

Matematyka

STRASZNA

Boisz się matury bardziej niż twoje dziecko?

Kup serię płyt z testami Matura 2012

Obszerny zestaw ćwiczeń z matematyki, języka polskiego i angielskiego oraz obowiązkowych przedmiotów dodatkowych (historia, WOS, geografia, biologia, chemia, fizyka) zgodny z wytycznymi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Matematyka w poniedziałek, 20 lutego

Język polski we wtorek, 21 lutego

Język angielski w środę, 22 lutego

Przedmioty dodatkowe w czwartek, 23 lutego

Tylko z „Rzeczpospolitą”

Wydania z płytami dostępne w punktach sprzedaży oraz dla prenumeratorów Pakietu Plus.



RYSUJE RAFAŁ ZAWISTOWSKI

Koniec karnawału



Druga strona medalu



WSTĘPNIK

Paweł Lisicki

I leż to razy czytałem pod swoimi komentarzami wpisy z wezwaniem, bym się opowiedział. Dostyc już tego siedzenia okrakiem na barykadzie, dostyc dzielenia włosów na czworo. Cóż, odpowiadam, nie potrafię. W ogóle zresztą patrzę na takie wezwania i towarzyszące im przekonanie, że w polityce wybiera się między Dobrem a Złem, Pięknem i Brzydotą, Wolnością i Niewolą, Prawdą i Kłamstwem, ze sceptycyzmem. Wszystkie te słowa świadomie napisałem z dużej litery, bo tak też, sądzę, myślą o nich ci, którzy się nimi posługują. Chodzi o bezwzględne wartości, o zero-jedynkowe decyzje, o albo albo. O stanięcie po stronie bohaterów lub dołączenie do zdrajców, o szlachetny gest lub podłe umizgi.

Tylko czy taki ostateczny wybór w polityce jest w ogóle możliwy? Wątpię. Tak zdaje się wynikać z całej tradycji konserwatywnego myślenia, która tak wyraźnie podkreślała nieusuwalne i niedające się naprawić zepsucie ludzkiej natury. Doczesne państwo, a już szczególnie demokracja medialna, to nie jest świat, w którym obcuje się z absolutem. A ci, którzy próbują to robić, okazują się w końcu utopistami. Nie zauważają bowiem,

na czym polega istota skażenia doczesności: nie dostrzegają, że to, co pozytywne, owe wielkie wartości, pojawiają się w tym świecie zawsze przemieszane z egoizmem, dążeniem do supremacji, wolą mocy, szukaniem własnego uznania i dążeniem do władzy. Prawda pojawia się jako opinia, dobro jako interes, wolność jako zabezpieczenie podstawowych praw.

Owszem, są chwile szczególne, sytuacje skrajne, momenty, kiedy sam byt wspólnoty politycznej i narodowej jest zagrożony i kiedy wielkie słowa stają się namacalne, bliskie. Czy Polska po katastrofie smoleńskiej znalazła się w takiej właśnie szczególnej chwili? Z pewnością, sama tragedia wywołała u wielu, szczególnie głęboko przeżywających swoją polskość, szok. Nic dziwnego też, że próbując ją opanować i oswoić, tak wielu sięgnęło po język romantycznego mesjanizmu. Wzmacnia on wspólnotę, broni tożsamości, nadaje sens narodowej historii, przemienia klęskę w ofiarę. Ale jest i druga strona medalu. Romantyczny mesjanizm pełnił również funkcje kompensacyjne; był odpowiedzią zniewolonych i przegranych, a jego ostatnią twarzą stał się w XIX w. Towiański.

Czy to nie powinno być również obecnie przestrożą? ■

skomentuj na www.uwazamrze.pl

UWAŻAM RZE

20-26 II 2012, numer 8(55)

TEMAT TYGODNIA

- 16 Czy poznamy donosy TW „Bolka” CEZARY GMYZ
- 18 Powrót sprawy Wałęsy SEAWOMIR CENCKIEWICZ
- 24 To kłamstwo leży u podstaw III RP. Rozmowa z opozycjonistą Krzysztofem Wyszowskim JACEK KARNOWSKI I MICHAŁ KARNOWSKI

KRAJ

- 32 Niewygodne płomienie. Prawdziwa historia Andrzeja Żydka MAREK PYZA
- 35 Niesiołowski. Życie z rzucania epitetami PIOTR GURSZTYN
- 38 Zapłacił, by pozbyć się żony JANINA BLIKOWSKA, MAREK KOZUBAL

KULTURA

- 40 „Sponsoring”: ważne jest fajne życie MACIEJ PAWLICKI
- 44 Od czego ucieka polski kryminal PIOTR GOCIEK
- 48 Houston: tragiczna twarz show-biznesu ADAM CIESIELSKI

OPINIE

- 54 Kto naprawdę się pogubił i zgubił złoty róg JACEK KARNOWSKI
- 58 Smoleńska ideologia jak pancerna brzoza MARIA SZONERT-BINIENDA
- 60 Prawda i miłość lekarstwem na nadużycia. Rozmowa z ks. Marianem Rojkiem MARIUSZ MAJEWSKI

HISTORIA

- 66 Tajemnice Alfreda Szklarskiego MACIEJ URBANOWSKI
- 70 Po co republikanie biją się ze sobą PIOTR ZAREMBA

ŚWIAT

- 72 Rosja: czekistowski kręgosłup PIOTR SKWIECIŃSKI
- 75 Włochy: zawód rewolucjonista PIOTR KOWALCZUK
- 78 Indonezja: Jej wysokość Tamara ADAM ROBIŃSKI

BIZNES

- 80 Islandia wychodzi z piekła MAREK MAGIEROWSKI
- 84 Poker na dwóch stołach PIOTR CYWIŃSKI
- 88 Jak inwestować w kryzysie KRZYSZTOF RYBIŃSKI

ŻYCIE I NAUKA

- 90 Polski skok w kosmos KRZYSZTOF URBAŃSKI
- 92 Najważniejszy jest młynek. Rozmowa z Krzysztofem Szkutnikiem, ekspertem od kawy JOANNA BOJAŃCZYK

ŁYSA PRAWDA

- 99 Wałek oblechu WALDEMAR ŁYSIAK

„Co piszczy w mediach” – codziennie na stronie www.uwazamrze.pl

Przeglądy przygotowują publicyści „Uważam Rze”:

Rafał Ziemkiewicz, Bronisław Wildstein, Piotr Semka, Piotr Zaremba, Krzysztof Feusette, Marek Magierowski, Piotr Gociek

DO I OD REDAKCJI

redakcja@uwazamrze.pl

Szanowna Redakcjo Jubilatko

Gratuluje wytrwania pierwszego roku. Kocham Wasze pismo i kochać nie przestanę! (jeśli nie zmienią się Wasz światopogląd oraz przedni dowcip). A teraz z innej (smutnej) beczki: I tak oto dziś zamknięto emisję ostatniego polskiego serialu traktującego o życiu codziennym, osadzonego w realnym życiu, ale: naiwnie dobrego, który złych karał, a w którym dobrzy zwyciężali prawie zawsze. W każdym odcinku padało słowo „Bóg”. Codziennie jakaś mądra myśl była w ustach i księdza, i policjanta, i (nadmierzająco) krew się nie lała. No i nie było „odmieńców”.

Jeszcze raz diabeł zakrył ogonem coś pozytywnego, coś poprawnego i dla jasnych sumień. I straszne, i smutne... Quo vadis, homo sapiens? Gorąco pozdrawiam z Kanady.

Grażyna Swolnien

Pani Grażyno i wszyscy Państwo, którzy do nas w związku z ukończeniem roczku napisali – serdecznie dziękujemy za dobre słowa. Faktycznie, szkoda, że telewizja rezygnuje z „Plebani”.

A jeszcze większa, że w zamian proponuje serial o niczym, plastikowy jak galeria handlowa. A jeszcze, jeszcze większa szkoda, że robi to właśnie telewizja publiczna.

Redaktorzy w sprawie Trwam

My, niżej podpisani redaktorzy naczelni polskich mediów, zwracamy się do Pana Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Pana Jana Dworaka o ponowne rozpatrzenie sprawy Telewizji Trwam.

Odmówienie temu nadawcy miejsca na tak zwanym pierwszym multipleksie, a zwłaszcza nieprzejrzystość

procesu koncesyjnego, budzi nasze głębokie zaniepokojenie. Podawane powody wyboru tych a nie innych nadawców, pominięcie stacji nadającej już niemal dekadę, mającej zaplecze techniczne i finansowe, a także silne wsparcie setek tysięcy ludzi, nie znajdują w naszej ocenie uzasadnienia. Tym bardziej że miejsca na multipleksie przyznano nadawcom dopiero startującym na tym rynku.

Trudno też oprzeć się wrażeniu, że zmarnowano szansę na zwiększenie pluralizmu polskich mediów elektronicznych, dziś w zdecydowanej większości o lewicowym światopoglądzie. Pozostajemy z szacunkiem (podpisy w kolejności alfabetycznej)

Łukasz Adamski, redaktor naczelny portalu Debata
Zbigniew Branach, redaktor naczelny Agencji Reporterskiej CETERA

Jacek Karnowski, redaktor naczelny portalu wPolityce.pl i wGospodarce.pl
Jerzy Kłosiński, redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność”
Robert Kożuchowski, redaktor naczelny portalu Płońszczanin
Jerzy Krajewski, redaktor naczelny magazynu przedsiębiorców „Europejska Firma”
Tomasz Kwiatek, redaktor naczelny „Niezależnej Gazety Obywatelskiej”
Piotr Legutko, szef krakowskiego oddziału „Gościa Niedzielnego”
Paweł Lisicki, redaktor naczelny tygodnika „Uważam Rze”
Paweł Nowacki, szef redakcji programu telewizyjnego „Bliżej. Jan Pospieszalski przedstawia”
prof. Andrzej Nowak, redaktor naczelny dwumiesięcznika „Arcana”
Ewa Nowina-Konopka, redaktor naczelna dziennika „Nasz Dziennik”
Stanisław Obertanec, redaktor naczelny Radia Plus Legnica
Bernard Oleszek, redaktor Blogpress.pl
Piotr Pałka, redaktor naczelny portalu Rebelya.pl
Marek Palczewski, redaktor naczelny portalu SDP.pl

RYSUJE ANDRZEJ KRAUZE



Barbara Chojnacka, redaktor naczelna portalu Solidarni 2010

ks. Marek Gancarczyk, redaktor naczelny tygodnika „Gość Niedzielnego”
Arkadiusz Gołębiowski, redaktor naczelny tygodnika „Czas Ciechanowa”
Maciej Goniszewski, redaktor naczelny „Gazety Bankowej”
Katarzyna Gójska-Hejke, redaktor naczelna miesięcznika „Nowe Państwo”
Grzegorz Górny, redaktor naczelny kwartalnika „Frona”

Igor Janke, szef Salonu24.pl, publicysta „Rzeczpospolitej”
Dariusz Jarosiński, redaktor naczelny pisma „Debata”
Sławomir Jastrzębowski, redaktor naczelny dziennika „Super Express”

Bartłomiej Radziejewski, redaktor naczelny kwartalnika „Rzeczy Wspólne”
Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny tygodnika „Gazeta Polska”
ks. infułat Ireneusz Skubiś, redaktor naczelny tygodnika „Niedziela”
Krzysztof Skowroński, szef spółdzielczych mediów Wnet
Robert Tekieli, redaktor naczelny Jezus.fm

Tomasz Terlikowski, redaktor naczelny portalu Frona.pl
Dawid Turowiecki, redaktor prowadzący portalu CzasPłońska.pl
ks. Henryk Zieliński, redaktor naczelny tygodnika „Idziemy”
Marcin Dominik Zdort, szef „Plus-Minus”, dodatku do „Rzeczpospolitej”

Jak państwo widzą, wśród podpisów są nazwiska redaktorów także ze środowiska osób pisujących do „Uważam Rze”. Dobrze by było, by Krajowa Rada uwzględniła tak szeroką skalę protestów i zaprzesała działań, które tak wiele osób odbiera jako dyskryminację jedynego nadawcy katolickiego.

Karta a IPN

Z związku z wywiadem Zbigniewa Głuzy „KARTA w opałach” (nr 7/54/2012) wyjaśniam, że projekt badawczy „Indeks represjonowanych” realizowany przez Ośrodek KARTA był współfinansowany z budżetu IPN od 2002 r. Ostatnia umowa (po rozstrzygnięciu postępowania konkursowego) została podpisana z KARTĄ w październiku 2009 r. na realizację w latach 2009 – 2011 programu dokumentacyjnego „Indeks osób prześladowanych (represjonowanych) przez organy państwowe ZSRR w latach 1939–1956”.

W kwietniu 2011 r. Ośrodek KARTA poinformował IPN, iż nie jest w stanie wywiązać się z umowy. Jako przyczynę tego stanu rzeczy podano, iż rosyjski partner KARTY, Stowarzyszenie Memorial, nie otrzymał niezbędnych do realizacji umowy materiałów źródłowych. (...) W dniu 14 kwietnia 2011 r. strony rozwiązały umowę z 2009 r. W 2011 r. kierownictwo oraz Rada Instytutu szukały możliwości pomocy Ośrodkowi KARTA. Kolejny rozpisany przez IPN konkurs zakończył się jednak niepowodzeniem w związku z niespełnieniem przez KARTĘ warunków. W związku z realizacją programu „Indeks represjonowanych” IPN przekazał w latach 2002 – 2010 na rzecz Ośrodka KARTA kwotę 2 785 000 zł.

Andrzej Arseniuk
rzecznik prasowy IPN

SPROSTOWANIE

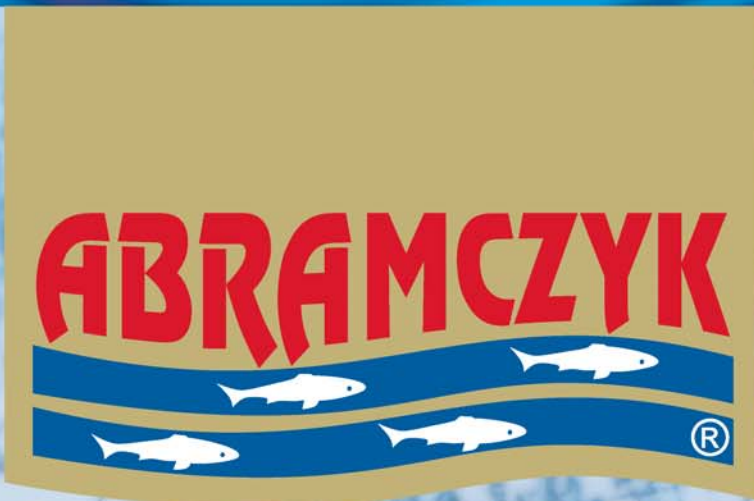
Jednorazowa opłata za abonament radiowo-telewizyjny wynosiła w 2011 r. 183,30 zł, a nie 188,20 zł. Natomiast w 2012 r. opłata wynosi 199,30 zł, a nie 259,30, jak podała wasza czytelniczka. Z poważaniem, Elżbieta Woźniak, Zespół Rzecznika Prasowego KRRiI.
Za pomyłkę przepraszamy.



Dużo ryby mało lodu



Dobra, markowa
ryba z niezbędną
ilością glazury
(wody).



Czysta ryba,
bez środków
chemicznych
zwiększających
wagę.



Ryba, jak ją stworzyła natura.

Zdrowe ciało, zdrowy duch



OD LEWEGO

Janusz Rolicki

Gdy Stefan Kisielewski w 1968 r. rządy Gomułki nazwał „dyktaturą ciemniaków”, wywołał furję i... został pobity przez „nieznanych sprawców”. Chociaż dziś trudno mówić w Polsce o dyktaturze ciemniaków, ten epitet pasuje do określenia poczynąń biurokratycznych w segmencie władzy zajmującym się zdrowiem. Nie chodzi już o listę leków refundowanych, lecz o poczynania pomniejsze dotyczące pacjentów. Szefostwo Narodowego Funduszu Zdrowia, a także Ministerstwa Zdrowia ogarnęła pasja biurokratycznego regulowania zasad korzystania z pomocy lekarskiej. Potwierdzają to dziesiątki regulacji prawnych przesyłanych do przychodni i aptek. Mają one uzasadnić potrzebę istnienia NFZ. Ostatnio ludziom przewlekłe chorym nakazano na przykład, aby rokrocznie uzyskiwali zaświadczenia lekarskie od specjalistów. Są one warunkiem uzyskania od lekarza domowego stosownej recepty. Formalnie nie byłoby w tym nic złego, gdyby w Polsce wizyta u specjalisty była prosta. Tymczasem na wizytę powiedzmy – u endokrynologa – czeka się wiele miesięcy. W rezultacie osoby cierpiące na

dziesiątki nieuleczalnych chorób, takich jak zanik gruczołu tarczycy bądź jego niedoczynność, aby otrzymać niezbędne do życia lekarstwo – euthyrox – wydeptują zawile ścieżki do specjalisty. Szczęście w nieszczęściu, gdy chorzy mieszkają w dużym mieście. Co jednak mają począć osoby żyjące na prowincji? O tym nikt nie myśli ani w NFZ, ani w Ministerstwie Zdrowia – ważne jest, że urzędnicy wykazali się troską o publiczny grosz. A akurat tak się składa, że lek, o którym mowa, szczęśliwie kosztuje grosze. Nie ma więc podejrzania, że chorzy dybiąc na kasę NFZ, próbują się tym sposobem wzbogacić. Ale dyktatorom od zdrowia lubującym się w nieustannym porządkowaniu przepisów to furda. Oni zawsze są górą, nie odpowiadają za swe błędy. A tymczasem ich usytuowanie w systemie władzy zasługuje, jak nic, na nazwanie ich sposobu zarządzania dyktaturą ciemniaków. Dlatego dopóty, dopóki monopol władzy zresztą dwoistej – ministerstwa i funduszu – polegający na dublowaniu się obu wysokich urzędów nie zostanie udrożniony, nasze zdrowie będzie w kiepskim stanie. ■



DO PRAWEGO

Jerzy Jachowicz

Donald Tusk złożył niespodziewaną wizytę w ABW. Pobyt premiera w Agencji, tak jak wszystko, co z nią związane, otoczone było ścisłą tajemnicą. Nam udało się jednak poznać szczegóły. Jeśli założyć, że oficerowie ABW w pełni respektują obowiązujące reguły zachowania tajemnicy, to ich rodziny oraz bliscy dopiero od nas dowiedzą się o niezwykłych odwiedzinach premiera. Powodem wizyty było wręczenie przez premiera dwóch, wyjątkowo cennych nagród. Dla szefa Agencji gen. Krzysztofa Bondaryka oraz oficera departamentu akcji specjalnych płk. Jerzego J. Ten ostatni był autorem gry operacyjnej, dotyczącej znanego historyka Sławomira Cenckiewicza, mieszkańca Wybrzeża. Kłopot ABW polegał na tym, że nie było podstaw do założenia w domu naukowca podsłuchu. Płk Jerzy J. znalazł wprost genialne rozwiązanie. ABW miała zgodę na podsłuchiwanie Piotra Bączka z Warszawy, byłego członka Komisji Weryfikacyjnej WSI. Założono więc podsłuch na telefon stacjonarny Cenckiewicza, ale prokuraturze

podano, że numer ten należy do Piotra Bączka. Przed wręczeniem nagród, w krótkim wystąpieniu, premier pogratulował inwencji oraz śmiałości w przełamywaniu oklepanych zasad. Zapewnił też, że oficerowie Agencji nie zostaną objęci nowymi zasadami wieku emerytalnego (owacja na stojąco!). Premierowi towarzyszyła minister sportu Joanna Mucha. Po zakończeniu gali w auli gmachu ABW z udziałem premiera minister Mucha już sama udała się do podziemi budynku, gdzie mieści się siłownia. Pomieszczenie to w przeszłości było „cichą” salą przesłuchań, czyli miejscem tortur ofiar dawnego UB. Wizyty minister Muchy widocznie się spodziewano, bo przywitał ją pachnący jeszcze świeżą farbą transparent z napisem: „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Kilku wyróżniającym się nadzwyczajną sprawnością oficerom min. Mucha, po przesympatycznej pogawędce o ich trudnej pracy, wręczyła bezpłatne wejściówki na szóste już w tym roku, uroczyste otwarcie Stadionu Narodowego w Warszawie, które ma się odbyć w najbliższą sobotę. ■



Protest przeciwko nieprzyznaniu kontraktów miejskim przychodniom zdrowia



Krzysztof Bondaryk, szef ABW

zmieniaj do woli usługi w abonamencie



- **bezpłatne rozmowy w Orange**
- **bezpłatne SMS-y w Orange**
- **Internet w telefonie**
- **50% tańsze połączenia za granicę**



HTC Sensation XL
z Beats Audio™
od 1 zł + VAT

smartfon w **najlepszej cenie na rynku**

W **Orange dla Firm** wiemy, że prowadząc firmę, chcesz korzystać z najlepszych ofert. Dlatego teraz w nowych **Planach Korzystnych dla Firm** możesz bezpłatnie zmieniać usługi w swoim abonamencie.

wybór zmienia się z Orange

Aktywuj numer i zyskaj nawet 40 000 losów umożliwiających wygranie biletów na UEFA EURO 2012™.



RAFAŁ GUŹ



RADEK PASTERNSKI



JERZY DUDEK



RADEK PASTERNSKI



SŁAWOMIR MIELNIK



JERZY DUDEK

Z ŻYCIA KOALICJI

Telewizja Polska zdecydowała. Jeśli nasza repra zagra w finale Euro 2012, za emisję spotu reklamowego przy meczu trzeba będzie zapłacić 390 tys. zł. Domy mediowe (co to jest, do cholery?) są oburzone wysokością stawki. Nie ma co się denerwować. Przecież równie prawdopodobne jak to, że zagramy w finale, jest fakt, że następcą Michnika w „Gazecie Wyborczej” będzie **OJCIEC RYDZYK**.

Minister fryzjernictwa doktor **MUCHA** przegrała zakład i obiegła Stadion Narodowy, budząc tym zrozumiałe zainteresowanie mediów. Przynajmniej wiadomo teraz, do czego służy narodowa arena. Żeby ją obiegać. Młodzi ludzie mogą tego nie wiedzieć, ale kiedyś biegano się też po stadionach.

Doktor Mucha założyła się, że rzeźbiony stadion będzie gotowy na czas. Obserwujący jej trucht dziennikarze mieli czelność zadawać jej różne kłopotliwe pytania, ale doktor Mucha uciąła te jazgoty. – Nie psujemy tego święta – oznajmiła z rozbrajającym uśmiechem. Rozumiemy. Czy Święto Nieczynnego Stadionu będzie dniem wolnym od pracy?

Sporym echem odbiła się dymisja prezesa narodowego Centrum Sportu **RAFAŁA KAPLERA**. O odwołanie poprosił sam zainteresowany, podobno dlatego, że nie miał wielkiego wyboru. Jego upadek miał odwrócić uwagę od doktor Muchy i zamieszania, jakie ta kobieta generuje. Naszym zdaniem to niesprawiedliwe insynuacje. Faceta po prostu wywalono za niekompetencję. Przecież nie ma pojęcia o fryzjernictwie.

Może i nie potrafi układać pukli i robić trwałej, ale Kapler jest droższy niż jeden gejoski mistrz fryzjerski z

Paryża. Na odchodne za niedokończony stadion dostał 570 tys. zł premii. O Boże! Gdybyśmy dostawali setną część tej sumy za każdą rzecz, którą schrzaniliśmy... Jeśli rząd potrzebuje jeszcze jakiś speców od partaczenia, to się zgłaszamy. Trudno nam będzie wejść na poziom Platformy, ale za te pieniądze damy z siebie wszystko!

Apremier **TUSK** objawił się na chwilę i oznajmił, że Kapler może nie dostać kasy. No, parę miesięcy temu to byśmy się przejęli tym potrząsaniem szabelką. Ale teraz premiera Donka coraz mniej ludzi traktuje poważnie. I trudno się dziwić. Kiedy się patrzy na to, jakich ludzi dobrał sobie do autorskiego rządu, trzeba dojść do wniosku, że jego instynkt polityczny ulokowany był we włosach, które mu ostatnio wypadły.

ZTuskiem jest nietego, skoro nawet **GRZECHU SCHETYNA** publicznie mówi, że premier jest zmęczony i powinien odpocząć. Co Grzesiek, zamknęłoby się premiera w jakimś SPA? Tak na początek, potem dochodziłby do siebie w zakładzie dla nerwowo chorych. Może w Arłamowie albo innym odludnym miejscu, gdzie jest cisza i spokój, a nie ma telefonów.

Tusk nie zamierza jednak odchodzić, tym bardziej że jemu żadnej premii nikt nie

zagwarantował. Zamiast tego premier będzie lustrował swój rząd. Ale nie pod kątem związków z SB, lecz związków ze Schetyną. Ponieważ już wcześniej schetynizm wypalany był z kręgów rządowych żywym ogniem, niewykuczone, że jedyną ofiarą tej akcji będzie sam premier. Jego związki ze swą byłą prawą ręką są niepodważalne i obawiamy się, że w tej sytuacji Tusk nie może już ufać Tusкови.

Z pewnością przykrością przyglądamy się poczynaniom ministra **SŁAWOMIRA NOWAKA**. Przykrością, bo strasznie po nim jeździliśmy, a jako minister kolei radzi sobie... Jak na ten rząd, to wręcz wyśmienicie. Co prawda z infrastrukturą jest krucho, jak było, ale Nowak przynajmniej nie twierdzi, że jest inaczej. No i ludzie rządziej w tym roku zamarzają w pociągach. Naprawdę doceniamy. ■

przegląd tygodnia Mazurka & Zalewskiego





REDEK PASTERSKI



REDEK PASTERSKI



BERZY DUBEK

Z ŻYCIA OPOZYCJI

Muł przemówił. I to w Sejmie. Mowa rzecz jasna o szefie klubu ziobrystów **ARKADIUSZU MULARCZYKU**, którego tak pieszczotliwie nazywają partyjni koledzy. No i tenże Muł znalazł sposób na horrendalne odpawy dla takich gości jak zwolniony szef centrum sportu. Trzeba je, wykoncyrowali ziobryści, zżynając z Orbána, obłożyć 99-procentowym podatkiem. My z kolei proponujemy, by 99-procentowy podatek wyjazdowy pobierać na rogatkach Nowego Sącza. Takie myto. W ten sposób zamiast całego Muła musielibyśmy oglądać w Warszawie tylko jego okulary.

Stratedzy PiS (i tu w zasadzie skończyć, bo już jest zabawnie i po co to psuć), dobra, jeszcze raz: stratedzy PiS doszli do wniosku, że z partią nie jest najlepiej, no bo Platformie spada, a PiS nie rośnie. Powołano więc supertajny sztab w składzie: Adam Lipiński, **ADAM HOFMAN**, Tomasz Poręba (i tu można się śmiać po raz drugi). Takie fachury na pewno zaradzą. Platformie już spadać nie będzie.

PiS wpadł. I to na pomysł. Chodzi mu o to, by w Polsce były takie emerytury jak w Kanadzie. To znaczy zupełnie tak wysokie, niestety, ale na podobnych zasadach. Zasadniczo jesteśmy za, ale na razie to mamy raczej kanadyjskie mrozy. To też sprawka Błaszczaka?

Swoją drogą od lat powtarzamy, że kluczem do zrozumienia wyborców jest II prawo Mazurka i Zalewskiego: PiS rośnie tylko wtedy, jak schowa głęboko Kaczyńskiego (Macierewicza, Hofmana, Błaszczaka etc.). To proste: jak ludzie was nie widzą, to wydajecie się całkiem fajni, naprawdę. Niestety później otwieracie usta.

Wiosna idzie, więc sąsiednia rubryka zaczęła zaloty do naszego Palikota. Że niby wezmą ich do siebie zamiast chłopów. Jesteśmy za i rozdajemy posady: Wanda Nowicka - minister edukacji (za znajomość noblistki Wisłockiej), Anna Grodzka - spraw wewnętrznych, a Robert Biedroń na transport. Dlaczego? W końcu śliczności chłopak, prawie jak Sławek Nowak.

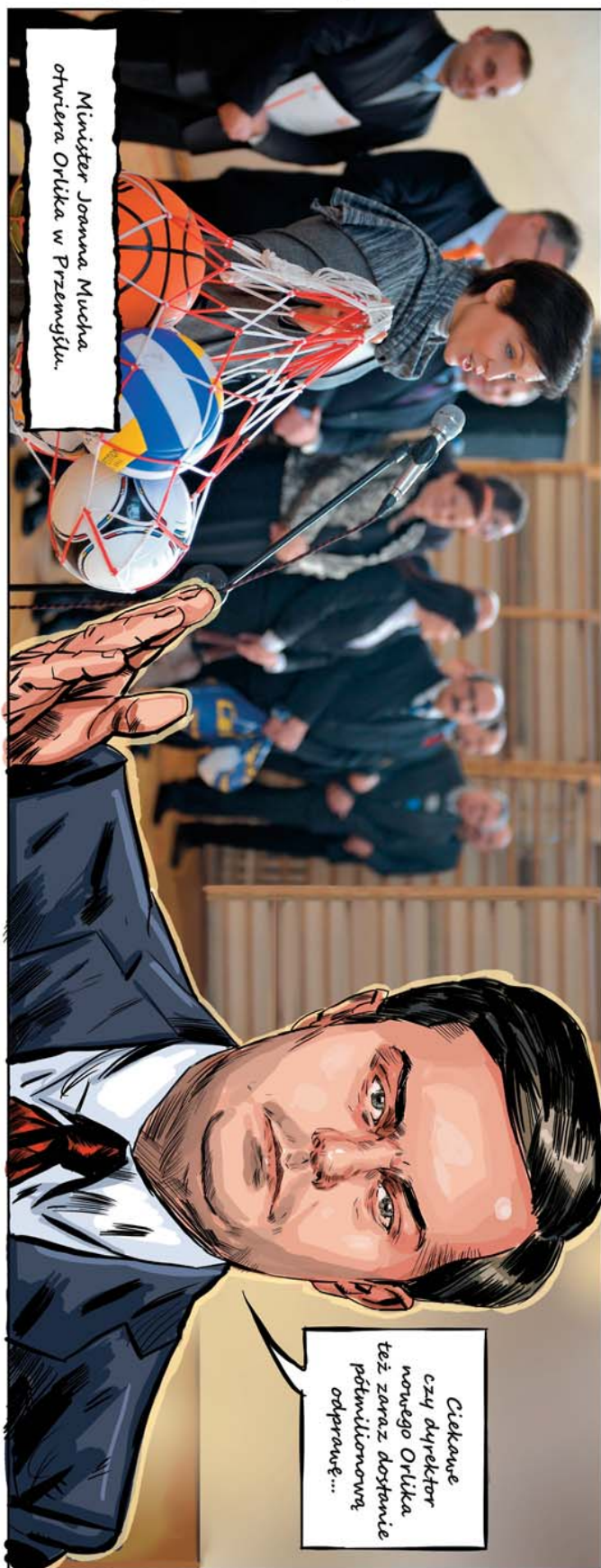
Tymczasem **LESZEK MILLER** wrócił do Warszawy, żeby się spotkać z Donaldem. Pan premier przekonywał czerwonych do wydłużenia wieku emerytalnego, a czerwoni patrzyli na premiera smutno. No bo przecież oni też by chcieli do rządu, a Donald Palikota woli. Jak to śpiewał bard: „Le-szek Müiiler, smuuutną ma twarz”.

Ziobryści nie zrezygnowali z pomysłu odwołania Bogdana Zdrojewskiego za podpisanie ACTA. Problem w tym, że do wniosku o odwołanie ministra trzeba 69 podpisów. I tu problem, bo skoro nie podpisze go PiS (a dlaczego miałby ziobrystów hodować?), to trzeba iść po prośbie i do SLD, i do Palikota. To zabawne, bo przypominamy sobie, jak ziobryści krytykowali śp. PJN za konszachty z Palikotem, a teraz samemu przyjdzie się pofatygować. Idź Zbyszek, może Janusz pokaże ci swą gumową zabawkę?

Jak zwykle się pomyśliśmy. Otóż przeinteligentny, arcysympatyczny, wzbudzający powszechny podziw mistrz autoironii, czyli Adam Hofman (spodziewaliście się państwo po takiej zapowiedzi kogokolwiek innego?), wcale nie mieszka w Koninie, tylko w Kaliszu. Co prawda to ten sam okręg poselski, ale jednak miasta różne. Wiadomość ta skłoniła nas do konstatacji, że jest jednak sprawiedliwość na tym świecie. Bo przecież Kalisz od Konina jest znacznie ładniejszy. Ale za to ma Hofmana. ■

MIGAWKA SZTYBOR/OLEKSICKI

Z INNEJ PERSPEKTYWY



JOANOS ZSRYM1

Bartosz Sztybor & Marek Oleksiński

POMIEŚCI NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ

Nowy up! Małe jest wielkie. Najwyższa jakość materiałów i precyzja wykonania.

Nowy up! udowadnia, że mały samochód nie musi oznaczać wielkich wyrzeczeń – zadbane w nim o niespotykaną w tej klasie jakość. Żeby się o tym przekonać, wystarczy zajrzeć do wnętrza, usiąść w komfortowym fotelu i posłuchać cichej pracy silnika. Każdy element nowego up! został wykonany z wielką precyzją, a użyte w nim materiały charakteryzuje najwyższa jakość. Co ważne, przy jego konstrukcji zastosowano stal o najwyższym stopniu twardości, zapewniającą maksimum bezpieczeństwa.

Nowy up! już od 31 290 zł. Sprawdź w salonie, jak wiele ma do zaoferowania.